

# БЕЛАРУСКАЯ КРЫНІЦА

# BIEŁARUSKAJA KRYNICA

Palityčnaja, hramadzkaaja i literaturnaja hazeta.

Adres Redakcyi i Administracyi:  
WILNIA, ZAWALNAJA 1—1 (Wilno, Zawalna 1—1).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4-aj uwieč.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —  
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ūdwoja daražej.  
Ceny abwiestak pawodle ūmowy.

## Tracić nia mieli-b čaho.

U suwiazii z hutarkami ab nabližeńni zmienaŭ u litoŭska-polskich adnosinach, „Biel. Krynica“ ū №18 zaniała swajo stanowišča z punktu hľadžańnia intaresaŭ bielaruskaha Narodu, pišučy, miž inšym, što „dla Bielorusaŭ było b pažadana, kab Litwa dastała z Wilniaj mahčyma najboľšuju bielaruskuju terytoryju, što siańnia znachodzicca ū hranicach Polščy, bo pakul my nia majem swajej dziaŭny, i musim žyć pad čužo, to z Litwoj tracić nia mieli-b čaho, a wyhrać mahli-b šmat što“.

Trudna naahuć wieryć u mirnyja pieramieny hranačy u našych ciapierašnich warunkach, ale, jak my ūžo pisali, i niemahčymaje siańnia moža być mahčymym. Działa hetaha, stanowišča zaniataje „B. Krynica“ u polska-litoŭskim spory moža pakazacca nie adnamu dziŭnym inie adpawidajučym intaresam Bielorusaŭ. Krytykujučych naša takaje stanowišča, možna było-b padzielić na dźwie katehoryi: adnych, što dahledziać u im nowy „padzieł Bielarusi“ i druhich, što zachoćuć raźwić demahohiju, kab u mutnaj wadzie naliwić boľš ryby. Hetym apošnim my adkazwać nia budziem, bo niama sensu, a adkažam tolki tym, jakija račowa padychodzjać da sprawy.

„Kurjer Wileński“ pieršy puściŭ krakadylawa ślazu nad losam Bielorusaŭ na wypadak pieraniasieńnia litoŭskaj miaży na ūschod. „Ščaście Bielorusaŭ, što tak nia staniecca“ — piša ūradowy orhan, jaki chiba-ž dobra wiedaje, što ščaście Bielorusaŭ u Zach. Bielarusi amal što raŭniajecca nulu. Pačakaŭšy chwilinku, čytajem toje samaje, tolki ū napastliwaj formie na staronkach „swaich“ bielaruskich časopisiaŭ, zrodnienyh z „Kurjeram“. Jak na dany syhnał chutka zakarkali i našy niaščasnyja krumkačy dy saroki, dziubajučy apošnija pasypanyja kroški z panskaha stała, dy dziaŭny miž saboj z-zachetych krošak.

Čamu Bielarusam, jakija nikoli nia wyrakucca swajho prawa na dziaŭnyju niezaležnaść, nia było-b horš, a mahło-b być lepš znajščisia ū miežach litoŭskaj dziaŭny?

Na heta „dalikatnaje“ pytańnie, kali jano ūžo pastaŭlena, treba dać adkaz jasny i prosty. Ale kab adkaz byŭ jasny i prosty, treba ciapierašniuju sapraŭdnaść bielaruskuju razhladzieć u niekalki słowach, nie adrywajučy jaje ad **historyčna hruntu**. Kožnamu čaławieku, jaki choć krychu kałupašsia ū historyi našaha kraju i ūmieje sačyć za ciapierašnim žyćciom, jość jasnym, što ad XVI stahodździa radzimaja i čužaja polskaja ślachta pobać z duchawienstwam polščyli bielaruska-litoŭski kraj.

Pierad wajnoju Polšč u swajej ekspansii na ūschod spatykašsia ūščiać z adzinaj tahdy paważnaj pierakođaj: z takoj samaj ekspansijaj Rasiei, jakaja imknulasia na Zachad. Pamiž hetymi dźwiama siłami, Polščaj i Rasiejaj, u praciahu historyi wiałosia zaŭziataje zmahańnie za Bielaruś. Ale pašla wajna na arenu wychodźić treciaja siła: bielaruski narodny ruch, jaki, praŭda, zdoleŭ razlučyć dwuch zaŭziatych worahaŭ, ale papaŭ sam pad udary ichnaha dziaŭnyhaha i niedziaŭnyhaha aparatu. Udary hetaja małady bielaruski ruch wydzieržaŭ, choć šmat lah-

ło ū niarounym zmahańni našaj lepšaj intelihiencyi, a horšaja pajšia na službu da čužych, tak, jak heta było daŭniej. Działa hetaha my zaŭsiody ćwierdzili i ciapier ćwierdzim, što bielarusy nia mohuć abapiorčisia na Polšč abo na Rasieju, jak na swaich pryrodnich pryjacielaŭ (z hetul polonofilstwa i maskwafilstwa ū sučasnych warunkach uwažajem za reč nienaturalnuju i škodnuju), ale pawinny paškać sabie inšaj apory i hetaj aporaj z bližejšych susiedziaŭ moža być Litwa, Ukraina, Łatwija. Budučy z Litwoj (a častkowa iz Ukrainaj) u hranicach daŭniejšaha W. Kniastwa Litoŭskaha, Bielaruś pierażywała najboľšy rosakit swaje kultury i narodnaści. Hetu rosakit zaniapaŭ pašla dałučeńnia da Polščy, a potym da Rasiei. Z hetaha bačym, što polski i rasiejski nacjonalizmy najboľš niebiašpiečnyja dla isnawańnia bielorusaŭ, jak narodu, i Bielarusi, jak dziaŭny.

Naadwarot, litoŭcy, jak nacyja i jak dziaŭna, nikoli ū historyi nie pradstaŭlali niebiašpieki dla mowy i kultury bielaruskaj i nie pradstaŭlali-b jaje i ciapier nawat uwažsnaŭ niezaležnaj dziaŭny. Ale moža znojducca takija, što buduć ćwierdzić, byccam Bielarusy ū peŭnych abstawinach mahli-b zlitoŭščycca. Dumajem, što i heta jość pamylkowaŭe stanowišča.

Kali-b nawat dapaścić najhoršaje, što litoŭskaja palityka zachacielab razhladać Bielorusaŭ Wileńščyny wykluča jak patomkaŭ litoŭskich i nia pryznawać ich za asobnuju nacyjanalnaść, to heta jašče nia znača, što Bielarusy mahli-b asimilawacca na karyść Litoŭcaŭ. Nia treba zabywacca, što ū žyćci narodnym nowych časaŭ jość adzin dziejnik, jaki najboľš wyrašaje ab nacyjanalnej fizjanomii čaławieka i narodu. Heta jaho mowa. Woš-ža historyja pakazwaje, što narodnyja masy, asabliwa wiaskowaja, żywučyja nie ūrassypku, a ū ściśnienajmasie, skłonny časami pryńiać pawoli mowu boľšaści, ale pry ūmowach, što heta mowa blizkaja, zrodnienaja, zrazumiełaja i naležyć da narodu nia mienš kulturaha. Litoŭcy skłonny byli kališ asimilawacca, praŭda, u mowu dalokuju niazrodnienuju, ale ū toj čas kulturniejšuju i ū čas, kali nacyjanalizm i prywiazanaść da swajej mowy nia byli wiedamy. Siahonnia jość usie danyja, što Bielarusy pad Litwoj nie asimilawalisia-b, nawat kali-b da hetaha litoŭskaja palityka imknulasia, čaho adnak my nie spadziajomsia. Ale dla hetaha patreba, kab u miežach litoŭskaj dziaŭny akazašsia nia žmieńka Bielorusaŭ, a jaknajboľš. Čymsia boľšy lik Bielorusaŭ moh-by akazacca ū miežach Litwy, tym mienš možna było-b dapaścić hutarku ab asimilacyi i jaje sprobach.

My ū siańniašnich abstawinach nia možam nawat paważna i dumać ab zlučeńni ūsich bielaruskich zielaŭ u hranicach litoŭska-bielaruskaj dziaŭny tak, jak heta było daŭniej, nia možam takža dumać ab tym, kab usia Zachodniaja Bielaruś byla „ustuplena“ Litwie, a tolki my pawinny jašče raz ćwierdzić, što „pakul my nia majem swajej dziaŭny, a musim žyć pad čužo, to z Litwoj tracić nia mieli-b čaho, a wyhrać mahli-b šmat što“. Bo ū ko-

## Najnowiejšy projekt raźwiazki polska-litoŭskaha sporu.

Pad hetkim zahałoukam krakoŭski „Czas“ (z 26. IV. stol. h.) zmiaščaje celuju staćciu niejkaha W. Mileŭskaha.

Woš-ža heny Mileŭski, ćwierdziŭšy, što adzinaj pryčynaj niazhody miž Polščaj i Litwoj žjaŭlajecca Wilnia, što Polšč choć ūžo stańnia ličycca z faktam litoŭskaj niezaležnaści, ale Wilni addać Litwie nia moža i što roznyja dahetulešnja projekty polska-litoŭskaha parazumieńnie nie dawiali da ničoha, — padaje projekt susim nowy. Projekt hetu padaje Mileŭski nie jak tolki swoj asabisty, ale, jak kaža — projekt, katory „ostatnio w pewnych rozmowach na ten temat się wyłonił“. Z hetaha widać, što hutarki ab polska-litoŭskim parazumieńni ū polskim hramadzianstwie ūščiać wia-ducca i nawat prybirajuć swajho rodu namacalnyja formy.

Ahulny žmieist henaha najnowiejšaha projektu nastupny:

— Polšč i Litwa padpiswajuć miž saboj ścisły dahawor: boľš čym sa-juz, — mienš čym uniju. Isnujuć dwa ūrady, dwa prezidenty, dwa abo adzin abšar mytny, dźwie armii (mahčyma z adnym supolnym štabam), nawat unutrany ład rozny. Ale abiedźwie dziaŭny byli-b miž saboj žwiazany stałaj supolnaj „delehacyjaj“, u skład jakoj uwachodzili-b pradstaŭniki abiedźwiuch dziaŭnaŭ da sprau: zahranicznych, wajskowych, handlowych, kulturalnych, razrachunkaŭ skarbowych i inš. Miestam stałaha skarbowańnia i pracy henaj „delehacyi“ byla-b Wilnia. Miestam uradu litoŭskaha astałasia-b Koŭna, a uradu polskaha — Wařawa. Hranica miž hetymi dziaŭnyami astałasia-b taja, jakaja jość siańnia. Byli-b ustanouleny asnowy šyrokaj aŭtanomii kulturalnaj dla mienšaści polskaj u Litwie i dla litoŭskaj u Polščy. Wilnia astałasia-b polskim miestam wajawodz-kim. Byli-b adnak u im dwa miescy, jakija mieli-b asabliwy charakter. Takimi miescami byli-b: Zamkowa ja Hara z baštaj Giedymina i Pałac Rezydentacyjny, jaki byŭ by sialibaj „delehacyi miašanaj“ polska-litoŭskaj. Hetkaja „miašanaja delehacyja“ isnawała prad wajnoj miž Austryjaj i Wuhryjaj. Abodwa henyja miescy byli-b „pali-

tyčnej supolnaści“, polska-litoŭskim kondominium i karystalisia-b prawem eksterytoryjalnaści. Na bašce Giedymina i na pałacy ściah wolnaj Litwy wisieŭ-by wobak ściahu takoj-ža Polščy ū bratniaj zhadzie. Na henych dwuch miescach abwiazwali-b dźwie dziaŭnyja mowy naroŭnych prawoch, jak uradawaja. Pracauniki abiedźwiuch dziaŭnaŭ uradawali-b u pałacy. Nawat stałymi wartaŭnikami wobak žaŭnieraŭ polskich byli-b na henych miescach i žaŭniery litoŭskija, jak oznaka palityčnej polska litoŭskaj su-polnaści. Akty „delehacyi“ wychodzili-b z dźwiema piačatkami: Arła i Pahoni. Hetkaja raźwiazka litoŭska-polskaj sprawy nia byla-b trudnaj. Prykładam hetaha žjaŭlajecca niezaležny Watykan na terytoryi Rymu. A kali b nastupiła atkryćcie hrancy i nastupili b znosiny kulturna hramadzkija miž Polščaj i Litwoj, — nastupiła b tak-ža i zblizeńnie nawukowaje (addzieł litoŭski ū uniwersytecie ū Wilni i polski ū Koŭnie). U wyniku ūsiaho hetaha nastupiła-b slaŭnaje supracouńictwa Litwy i Polščy, pahodžanych palityčna i mohučych čucca ū Wilni, jak u siacie doma i heta ūsio bliznijakaj neŭtralizacyi Wileńščyny. —

Jak bačym, polski projekt hetu, jaki maje na mecie polska-litoŭskaje parazumieńnie, faktyčna Litoŭcam u Wileńščynie daŭ-by kulturnuju aŭtanomiju, a palakom takuju-ž aŭtanomiju daŭ-by ū Litwie. Wyhrała-bna hetym, jak silniejšaja, tolki Polšč.

Dla nas Bielorusaŭ hetu polski projekt polska-litoŭskaj zhody, jaki nas susim nie biare pad uwahu, cikawy pradusim tym, što jon dla bielaruskaj wyzwołnaj palityki byŭ-by duža škodny, bo raźwićcio bielaruskaha kulturna-nacyjanalnahaha i haspadarčaha adradžeńnia astałasia-b i nadedaj u ciapierašnich ciaklich warunkach.

A. Jarowič.

Грамадзяне! Закладайце  
Гурткі Беларускага Інстытуту  
Гаспадаркі і Культуры!

nym wypadku toj widawočny fakt, što ū Zachodniaj Bielarusi my nia majem amal ničoha, zdarowy palityčny rozum nakazwaje nie bajacca choć by najboľšaj ustupki z boku Polščy na karyść Litwy. Treba kab heta „našy“ polonofily dla pamiaći „zarubili siebie na nasu“, jak kažuć maskali, i budawali swaje plany na hetaj horkaj sapraŭdnaści. Uwažajem, što baranić sučasnaje palažeńnie bielorusaŭ u Polščy, jak heta robiac polonofily, sprawa biezna-dziejnaja i rabić hetaha bielarusy nie pawinny. Baroniačy-ž hetaha palažeńnia, jany, šwiedama ci niašwiedama, škodziać Bielaruskam u narodu.

Polšč pierad Litwoj staci u tym wyhadnym palažeńni, što tolki ad jaje zaležyć inicyjatawa ū zručahni z miortwaha punktu polska-litoŭskich adnosin. Nikoli jašče stolki nie hawaryłasia ab patrebach i mahčyma-ściach parazumieńnia miž dwuma republikami, jak siahońnia. Nikoli jašče nia kidalisia tak słowy ab mahčymaściach kampramisu z boku polskaha. Stwarajacca mahčymaść, što Polšč, zachwočanaja ūdačami ū

zahraničnaj palitycy, zachoča, jak kaža francuskaja prykazka, donner un oeuf, pour avoir un boeuf\*). Usio heta siahońnia daje i bielarusam prawa i abawiazak zaniac da sprawy stanowišča wyraznaje i być pryhatawanymi da takich zmienaŭ, nie adrakajučysia, peŭnie, swajej najhalaŭniejšaj dumki: poŭnaj niezaležnaści Bielarusi ū jaje etnahrafičnych hranicach. I my hetaje robim.

Ci hutarki ab zmiensch terytoryjalnych hranačy u našym Krai wyljucca ū jakija realnyja formy — niawiedama. Sprawa heta nia loh-kaja, zabyłtanaja. Zatoje adno dobra wiedama: niaŭdziačnuju rolu na siabie biere toj Bielaruś, jaki woźmie baranić Bielorusaŭ pierad litoŭskim „zachopnictwam“ i padymać trywohu na wypadak zmienaŭ. **Nia mieli-b čaho tracić!**

I hetym skazana ūsio.

\*) Dać jaiko, kab mieć wała.



### З дзейнасці Беларускага Інстытуту Гаспадаркі і Культуры.

Паседжаньне Цэнт. ураду Б. І. Г. і К. адбылося 30.IV. г. г. На паседжанні былі прачытаны апрацаваныя сэкратарамі сэкцыяў: А. Клімовічам, М. Шкялёнкам і Ст. Станкевічам рэгуляміны для кожнай сэкцыі. Аканчальная апрацоўка рэгулямінаў была перададзена юрысту Мікалаю Шкялёнку. Арганізаваныя часткі рэгулямінаў для кожнай сэкцыі маюць быць аднолькавымі, а рожніца маюць толькі ў тых частках, дзе гаворыцца аб мэтах кожнай сэкцыі. Пасля аканчальнай апрацоўкі рэгулямінаў і прыняцця іх Цэнтральным Урадам Інстытуту, пададзём іх да публічнага ведама.

Мядзведзічы, Баранаўскага п. Дня 8.IV г. г. адбылося агульнае сабраньне Мядзведзіцкага гуртка Б. Інстытуту Г. і К. Парадак дня быў наступны:

- 1) Справаздача ўраду гуртка з сваёй дзейнасці.
- 2) Выбары новага Ураду гуртка.
- 3) Бягучыя справы.
- 4) Справаздача ураду гуртка з сваёй дзейнасці прастаўляецца наступна:

а) Адбыліся два надвычайныя агульныя сабранні сямброў гуртка. Адно 25.III.1933 г. для ўрачыстага адсвяткавання акту Абвешчання Незалежнасці Беларусі, другое — 29.VII.1933 г. дзеля выбарання новага скарбніка.

б) Паседжаньняў ураду гуртка было пяць.

в) Выходзячых папераў было 6, а прыходзячых — 8.

г) Гурток зладзіў адну вечарыну ў в. Гарадзішчы дня 17.IV. 1933 г., на якой была адыграная п'еса „Зьбянтэжаны Саўка“ і „Ат-рута“.

д) У 1933 г. гурток меў сямброў 26, на 1934 г. асталося 15.

2) Урад Гуртка на 1934 г. астаўся тойсама, а іменна: Старшыня гуртка Язэп Татарыновіч з в. Куршынавічы, Віцэ-старшыня Янка Сарока з м-ка Мядзведзічы, сэкратар і бібліятэкар у адну асобе Янка Бубенчык з в. Гарадзішча, скарбнік Станіслаў Каршун з в. Гайніна.

3) У бягучых справах была абгаворана справа пашырэння бібліятэкі і пашырэння беларускай прэсы на акалічныя вёскі. Пастаноўлена старацца ў меру магчымасці ладзіць спэтаклі ў акалічных вёсках. Пастаноўлена так-жа як-мага старацца рэгулярна аплачваць сямброўскія складкі.

Дагэтуль бібліятэка Гуртка налічвае 87 кніжак беларускіх, 18 польскіх і 6 расейскіх.

Часопісяў у Гурток прыходзіць: 5 экз. „Б. Крыніцы“, 2 экз. „Шл. Моладзі“ і 1 экз. „Chr. Dumki“.

Перашкодамі ў актыўнейшай працы былі: цяжкае матэрыяльнае палажэнне сямброў і труднасці з боку адміністрацыйных ўладаў.

Пастаноўлена звярнуцца з просьбай да Цэнтралі Інстытуту, каб выслала ў гурток па меры магчымасці новыя кніжкі.

На гэтым сабраньне закончылася.

Будслаў, Вялейскага пав. З справаздачы Будслаўскага гуртка Бел. Інст. Гасп. і Культуры за час ад 1 студзеня да 1 красавіка 1934 г. даведваемся аб наступнай дзейнасці гэтага гуртка:

Адбылася зборка сямброў гуртка адзін раз.

Прачытана адна публічна-папулярная лекцыя.

Бібліятэкай гуртка карысталася 36 асоб, пераменена і выдана чытаць 320 кніжак.

Каса на 1.IV. с. г. мела прыходу 24,70, расходу 22,60. гатоўкай мае 2,10.

### З царкоўнага пагосту.

Справа склікання Сабору праваслаўнай Царквы ў Польшчы, аб якой ужо некалькі гадоў гаворыцца і пішацца, угразла ў фармальнасцях ды варшаўскіх нарадах, што і надзеі ўжо няма, каб Сабор гэны склікалі.

Трэба ведаць, што паводле праўнага палажэння праваслаўнай царквы ў Польшчы, на скліканне Сабору больш кампетэнтны ўрад, чымсь царкоўная епарыя. Нават прадсаборныя сабранні ніколі не адбываюцца бяз учасця

польскіх дзяржаўных дастойнікаў.

Мы, беларусы, гэтага Сабору ўжо перасталі чакаць і калі-б ён адбыўся, дык ад яго нічога позытыўнага для справы рэлігійна-беларускай чакаць так-жа ня прышлося-б.

Словам, няма надзеі, каб у праваслаўнай польскай аўтокефальнай Царкве наступіла паправа для беларусаў, бо царкоўныя адказныя кіраўнікі ня хочучы, каб у праваслаўнай Царкве на беларускіх зем-

лях запанаваў сапраўдны беларускі рэлігійна-праваслаўны дух.

Гэта ня толькі словы, але і факты. Афіцыйна нібы загадана, каб ужо і цяпер сьвяшчэннікі гаварылі пропаведзі да народу ў роднай мове. Але-ж гэта толькі на паперы. У практыцы гэта ў большасці выпадках адбываецца і разумеецца інакш. Кожны сьвяшч. беларус, карыстаючы гэтым афіцыйным загадам, спатыкае розныя прыкрасці з боку сваёй ўлады, знаходзячы апырышча толькі ў беларускай масе сваіх і суседніх прыхаджан.

Шлях беларускай рэлігійнай думкі ўжо ведамы: пабеларуску ў народ і з народа да рэлігійна-народнай волі. Гэтым шляхам ідзе частка беларускага праваслаўнага духавенства, па гэтым шляху паступае і Беларускі народ. Дык дружнай і сьмялей шагайма гэтым шляхам.

Уніяцкія місіянеры на Украіне прапаведваюць па ўкраінску.

Мітрапалітальнае „Слово“ падае, што пасля Вялікадня на Валыні прыбыло 40 уніяцкіх місіянераў. Прыбылі яны з Варшавы, Кракава, Львова і Любліна. Гэныя місіянеры размяшчаны па 5—7 асоб у павеце. У канцы „Слово“ піша, што ўсе яны вельмі добра гавораць паўкраінску і добра знаюць жыццёвыя варункі на Валыні.

Вось-жа ў гэтым і сіла уніяцкіх місіянераў, што яны добра гавораць паўкраінску і ведаюць патрэбы тамашняга народу.

У польскай аўтокефальнай Царкве робіцца наадварот. Пасылаюць місіянераў на Беларусь маскалёў, якія пабеларуску ні цэ ні мэ, прыкладам прот. Рогальскі, які замест паглыбляюча сярод праваслаўнага беларускага насельніцтва рэлігійнае жыццё, сваімі „рускімі і зрыччэннямі“ вучыць беларусаў на маскалёў.

У той час, калі маскаль прот. Рогальскі „укрэпляе рускі дух“ у Зах. Беларусі, беларусы сьвяшчэннікі загнаны духоўнай уладай у Холмшчыну, у Львоў і іншыя не беларускія краіны.

Гэтка палітыка „нашых“ праваслаўных духоўных уладаў, ня скажам, што сьведама, але гатуе добры грунт для ўніяцкай місіі і ў Зах. Беларусі

C—вч.

**БЕЛАРУСЫ! Падтрымлівайце сваю прэсу! Выпісвайценай-старэйшую беларускую газету „Беларускую Крыніцу“!**

### Niamieččyna, Litwa i Polšč.

Zdaŭnych wiedzamaja niamieckaja polityka pachodu na ūschod, ciapier pašla dahaworu Niamieččyny z Polščaj ab nienapadaŭni, maje niamieččany dwa šlachi. Adzin šlach wiadzie na paŭdzionny ūschod praz Aŭstryju, a druhi na paŭnočny ūschod praz prybaltyckija dzierzawy: Litwu, Łatwiju, Estoniju i Finlandiju.

Litwa zajmae nad Baltyckim moram centralnae miesca na šlachu troch ekspansyjaŭ. Jaje terytoryja la-żyć na šlachu niamieckaj palityki pachodu na ūschod. U planach polskoj marskoj palityki — praz Litwu wakno ūšwiat na wypadak straty Pamora. Dahodnaja marskaja prystaŭ raspal- waje imperjalistyčny apetyt na Litwu i Maskwy.

Dasiul litoŭska-maskoŭskija suadnosiny ūkladalisia na lini ūzajemna- ha parazumieŭnia. Maskwa nawat padtrymliwala litoŭskija imknieŭni zaŭ- ladaŭnia Litnias. Maskwa, addzielena ad Litwy terytoryjaj Polščy i Łatwii, biešpasredna dla Litwy nia hroznaja. Suproć Niamieččyny Litwa dasiul wia- lta lojalna-abaronnuju palityku; niepa- razumieŭni, jakija paŭstawali na tle prystaŭni Kłajpedy, chutka likwidawa- lisia.

Suproć-polski nastroj Litwy wy- ras na hruncie sporu za Wilniu. Litwa nijak nia moža pahadzicca z Polščaj, kali Wilnia należyć da apoŭniaj. Hetak zw. sprawa wilenskaja była i jość ad- nym z hałoŭnych motaraŭ litoŭskaj zahraniečnej palityki.

Niamiecka-polski i polska-sawiec- ki dahawory pryčynilisia da izalacyi Litwy. Jana apynułasia ciapier na pol- skim kawadle pad niamieckim mołatam.

Hety niamiecki mołat, jaki choča z rozmachu ūdaryć u Litwu ū Kłaj- pedzie, hrazić hetym udaram i Polščy na Pamory.

Dziela hetaha pačalisia z boku litoŭskaha i polskaha hutarki ab pa- trebie polska-litoŭskaj zhody. Ab he- tym ciapier haworać i pišuć u Litwie i ū Polščy. Z abiedzwoich staron pi- šuć u hazetach roznarodnyja prajekty hetaj zhody. U abiedzwoich stalicach hetych krajoŭ — u Wařawie i Koŭnie paŭstali hramadzkija arhanizacyi: u Polščy „Sajuz pryjacielau Litwy“, a ū Litwie specyjalny, dyskusyjny, hramadz- ki, palityčny klub, dzie tak-ža haworać i radziacca ab mahčymaścicach zhody Polščy z Litwaj.

Usie adnak hutarki, hazetnyja staćci i mnohija ūžo hazetnyja prajek- ty hetaj zhody ūpirajucca ab ćwier- duju sapraŭdnaść — sprawu sučasna- ha pałažeŭnia Wilenščyny z Wilniaj i pakulšto stwarajuć i kala hetaj spraw- wy tolki palityčny šum.

p.

### Wincuk Adważny.

## Chłapiec.

POWIEŚĆ.

### I. Wincus.

— Što mnie rabić z chłapcom? — pytałasja maładaja ūdawa Hanula Jakubicha ū staroha dziadźki, Alaksandry Matusewiča: — paradź mnie, dziadźka, pa-susiedzku i pa-bačkaŭsku. Moj Wincusiok, taki jašče chłopčyk maleŭki, a ūžo zachacieŭ u školu iści. I prosić i nazalaje i płača, što j rady z im dać nie mahu: „Puści, mama, i puści! Wun — kaža — ūsie dzieci chodzjać, i ja—kaža—pajdu“.

— Daj-ža, waspani, jamu ramianiom! daj, do- brańka daj, kab wiedaŭ, pačom funt licha kaštuje. Kali nia maješ, ja swoj ramieŭ pazyču: smahły, šelmal ja ūsiech dziaciej im pahadawaŭ. Abo choć rozadkaj, ci prostym dubčykom jaho paścibaj. Ra- mieŭ — heta najlepšaja nawuka dla dziaciej i naj- lepšaje lekarstwa. Užo-ž jak, bywała, moj bačka (wiečnaja jamu pamiać!) mianie stek, dy j to ničo- ha nie pamahała. A ty, Hanula, ja baču, raspuści- la swajho chłopca, jak dziadoŭskuju puhu, i što-ż z hetaha budzie? Mała tam čaho smarkatamu za- choćaccal.. Wiš ty, taki-hetaki, wučucca jon choča! Ja ūžo daŭno na was hladžu i miarkuju, što z chłapca ničoha dobraha nia budzie. A ty woš, ba- ba, waźmi, dy wywuču takuju jahadku, dyk adryh- niecca tabie poše horkim piercam Dy skaży, was- pani, sama: na što ū našaj prastacie patrebna na- wuka? — zakončyŭ dziadźka swaju radu takim py- taŭniem, dumajućy, što tut ūžo ničoha i adkazać nia možna.

— Jak-ža nie patrebna? nawuka nadta patreb-

na... tak choć-by, jak światło dla čaławieka, — adkazała Hanula, spuściŭszy wočy.

— Hm! wiš, jak ty mudra kažaš, a, zdajecca, prostaja baba. Ale, bačyš ty, što my woš wiek pra- żyli biaz nijakaj nawuki i... musić da śmierci da- ciahniem...

Tut niejak hałoŭnaja dumka ū dziadźki abar- wałasja. Matusewič pyknuŭ dwa razy lulku i zadu- maŭsia. Stary byŭ wielmi ūzburany, bačućy jasna ūsiu niemarašć maładoha pakaleŭnia, katoraje šu- kała, jak kaža pahaworka, „bobu ū harosie“. Dziadź- ka bačuŭ, što małady swiet saŭsim pieramianajec- ca. Talkawaŭ jon ab hetym dosyć časta pamiž su- siedziemi i ciapier Hanuli hawaryŭ ad serca; jon byŭ pierakanany, što biednomu čaławieku nawuka niemahčyma, dyj niepatrebna, a nawat bywaje škodna. Dyk woš, pykajućy lulku, dziadźka Alak- sandra bubniŭ palcami pa stale, to cieraŭbiŭ lysinu, to papraŭlaŭ kipciem ahoŭ u lulcy... a ūsie dalej toje samaje talkawaŭ Hanuli.

— Nu, i na što prostamu chłapcu nawuka? Ty moža dumaješ, što ja wučonych nia bačuŭ? Ja ž wun z samym staršym kamornikom, Zamastaŭ- skim, try miesiacy jeździŭ pa paloch. Jak stanie jon, bywała, hawaryć tabie i wywodzić, što z čaho idzie i adkul wychodzić, dyk (adpuści, Boža, hra- chil) čort wiedaje, što placie! I jak jaho, zdajecca, ziamla swiataja nosić? Che, che, brat ty moj, Ha- nula, kažaš — wučony, wučony!.. Kažaš: „nawuka — światłašć tabie ū wočy“... Kamu światłašć, a ka- mu i ciomnašć... Wučony tolki na nieba pahladaje i zorki liča,—kažaŭ, jedka ūsmiachnuŭsya dia- dźka Matusewič: — a da raboty wučony nia zdany. Wun Symonaŭ Jazep — aź slem klasaŭ kaliści skončyŭ: bačka pradaŭ apoŭniaju karoŭku, kab wy- wieści syna ū ludzi; kazaŭ: „budu kaliści pry im żyć spekojna na starašć, bo syn budzie wučony“. A što-ž z jaho wyšla? Byŭ basiak i astaŭsia ba-

siak. Ni jon Bohu, ni jon ludziam: wozik hnoju wioz na papar, dyj toj wywiarnuŭ. Zatoje-ž jon wučony... Wučonomu tolki jeści choćacca i spać, a pracawać wučonomu nia choćacca: jamu zara ple- čy balać, mlejuć ruki, dryžać kaleni... Che, che!.. Tut dziadźka sumna zašmiajaŭsia, bieznadziej- na machnuŭ rukoj i puściŭ z lulki taki klubok dy- mu, što sam u im schawaŭsia.

Alaksandra Matusewič byŭ dalokim swajakom i blizkim susiedam Hanuli Jakubicha. Z swajej nie- razlučnej lulkaj dobra nadejeŭ jon samoj Hanuli i druhim susiedam u Zamkowaj wulicy. Z twaru Alaksandra byŭ padobny da staroha, pamorščanaha hryba-smarščka. Skura na twary zaŭtawataja i pa- karabačana jak hubka, na lysinie była światlejšaja, a na samym ciemieni bliščeła tak jarka, što — jak ludzi śmiajalisia — možna było pry im čytać u naj- ciemniejšuju noć. Na samych wiskoch i na patyli- cy, kala kaŭniara, dażywali wieku apoŭniaja wałasny, światła-mutnaha koleru i skałmočany, jak hniły, prakmokly letaŭni lon. Pryžaćcieŭsia ad lulki wusy i daŭno stryżanaja barada krasili twar, haławu i ce- lujy fihuru našaha dziadźki.

— Ty, Hanula, adściabaj chłopca rozadkaj! — kazaŭ Alaksandra, — bo widziš, toje i sioje... i he- ta... a tahdy — wun što!

Ale Hanula daŭno ūžo pierastala ūwazać na filozofiju staroha Alaksandry: jejnyja dumki biehl swajej darohaj; poŭnaj, praŭda, wyboinaŭ, kamiani- staj i ciarnistaj, ale zatoje swajej... Bo i żyćcio Ha- nulina było niezawidnaje: astałasja ūdawoju piac hadoŭ tamu nazad, majučy ūsiaho dwaccać dwa, ci try hady. Muž jejny, Jakub, čaławiek zdolny i dobry majstar-kawal, pierachwareŭ usie zaroble- nyja hrošy i pakinuŭ žonku z dwuletnim synkom, jak na lodzie — „ni kała, ni dwara“ — ni chaty, ni kusočka ziamli. A synok, Wincuk, mały, rezwy chłapčyna — ūsie Hanulina ščaście i bahaćcie —



## Świata 1 Maj.

Dzień 1 trańnia zdaŭnych socyjalisty ūwážajuc za swajo socyjalistyčna je swiata Inšyja hramadzka palityčnyja kirunki hety dzień ūwážajuc za swiata robotnickaje abo swiata pracy. Dzieła hetaha ū hety dzień swiatkujuć usie robotnickija arhanizacyi: kamunistyčnyja, socyjalistyčnyja, chryścijanskija i narodnickija. Świata henaje adbywajecca tolki tam, dzie jość robotnickija arhanizacyi — ū haradoch i pramysłowych asiarodkach. U hety dzień robotniki pieraważna ładziac pachody. Ładziac tak-ža i ūračystyja akademii.

U hety dzień wa ūsim swiecie nadta-ż starajucca wylazić na čało robotnickich manifestacyjaŭ kamunisty, kab pakazać — wo hladzicie, za nami jdzie narod. Adnak heta im nia nadta i nia ūsiudy ūdajecca; robotniki inšych arhanizacyjaŭ kamunistau honiac won i dzieła hetaha, a nawat i z inšych pryčyn, bywajuc u hety dzień miż robotnikami bojki.

Sioleta henaje swiata pracy, kali nia brać pad uwahu drobných wypadkaŭ, adbylosia ūsiudy spakojna. Mnoha dzie, asabliwa ū najbolšych 6-ci stalicach swietu, kamunisty na hety dzień byli padhatawaŭšysia da rewalyucyjnaha wystupieńnia, ale robotniki ich nie pasłuchali i kamunistam plan nia ūdašia.

U Polšcy swiata 1 Maj robotniki swiatkawali ūračysta. Adbylosia mitynhi i wialikija pachody, ale ūsiudy bylo spakojna i cicha.

U Niamiečcyne hitlerowcy swiata 1 Maj swiatkawali wielmi ūračysta i ūwážajuc hety dzień za „narodnaje swiata pracy“. Sioleta ū hety dzień wa ūsiej Niamiečcyne adbylosia masowyja manifestacyi.

U Łatwii dzień 1 trańnia jość narodnym swiatam Łatwii. Dzieła hetaha tam swiatkujuć hety dzień usie i robotniki i nie robotniki.

U Sawietach dzień 1 trańnia zjaŭlajecca tabelnym swiatam dziaŭstwa. Dyk tam u hety dzień adbywajucca wajennyja defilady i pierahlad wajennaj siły. Sioleta 1 trańnia na defiladu ū Maskwie bałšawiki puścili 600 tankau.

U našym kraj, aprača Wilni, swiata 1 Maj prajšlo spakojna.

U Wilni kamunisty staralisia pakryć na wulicy, a polskija narodnyja socyjalisty (jość użo i takija) i endeczkaja moładź wyjawili swoj antysemityzm. Na wulicach čutny byli kryki: „bi żydoŭ, ratuj Polšč“. Nie mała pabywali ū hety dzień šybaŭ u woknach żydoŭskich kramaŭ.

k-p.

## † Stanisław Kudelski.

Na Wialikdzień u Chorašcy, Biełastockaha paw., pamior Stanisław Kudelski. Na swiecie jon prażyŭ 72 hady. U žyćci swaim jon mnoha pieranio i duża čało bačyŭ. Moładaść swaju jon praŭho ūbiełaruskaj Mienščyńie. Tam jon spatkašia z nowymi dumkami, jakija raźwialisia na Biełarusi pad kaniec 19 wieku i na pačatku 20. Tady ūžo S. Kudelski mieŭ swaje wyrablenyja pahlady ū žyćci palityčnym, hramadzkim i kaścielnym.

Troch maładych chłopcoŭ z Chorašcy: S. Kudelski, staršy jehony brat i treći niejki Mackiewicz pajechali ū Miensk, kab tam nawučyca na arhanistych.

Škołaj henaj tady kiraŭaŭ ksiondz Sienčykoŭski, wiedamy rusafil.

Staršy brat niaboščyka i heny Mackiewicz škołu arhanistych u Miensku skončyli i addalisia ūsiocela na službu rasiejskaha ūradu, pracujućy pad kiraŭnictwam ks. Sienčykoŭskaha.

S. Kudelski nie pajšoŭ tej samaj darohaj, što jaho brat i staršy jaho kaleha Mackiewicz. Jamu abrydła hladzieć na palityku ks. Sienčykoŭskaha, jaki imknušia da toho, kab pa kaściołach zamiast polskaj mowy zawiesci rasiejskuju.

Ale hety fakt papchnuŭ Stanisława Kudelskaha ū hlybiejšyja dumki. Jon zrozumieŭ, što jak rasiejšcyne nia ma miesca ū kaściele na Biełarusi, dyk taksama i dla polščyny nie pawinna być miesca ū tym samym kaściele. Kali jaho staby, budućy arhanistymi, przykladali swaje ruki da henaj pracy ū Mienščyńie, kab psuć na Biełarusi toj stary polski paradak, jaki zdaŭna zawiošia polskimi mahnatami, to jon sam wiarnušia ū swaju Chorašč i ūzlašia za druhuju robotu. Ale tahočasny Miensk na S. Kudelskim pałażyŭ swoj hlyboki śled. Usio žyćcio swajo jon inačaj hladzieŭ na swiet, čym hladzieli ūsie kala jaho ludzi ū Chorašcy. Jon nia lubiŭ polska-kaścielnych paradkaŭ u našym kraj i byŭ pierakanany mocna, što dla biełarusa ūsiudy pawinien być i biełaruski probašč i što dla biełarusa pawinna być u kaściele i biełaruskaja pieśnia i što dla biełarusa z ambony pawinna być biełaruskaje kazańnie.

Hetkija pahlady S. Kudelskaha na kaścielnaje žyćcio ū našych biełaruskich wačoch robiac jaho sapaŭdy asabliwym čalawiekam i dzieła hetaha my ciapier jaho pamiać, jak biełarusa, duża ūwážajem.

Žyŭ jon starod swaich u Chorašcy, ale swaje jaho nie razumieli. Tolki na hety Wialikdzień jon śmierciaj swajej ażywiŭ usiu Chorašč.

Každy ū našym miastečku żywa zahawaryŭ ab s. p. Stanisławie Kudelskim. Na druhi dzień Wialikadnia každy śpiašašia iści pad jaho skryŭle

## Sawieckaja prapazyja hwarancyi prybałtyckich dziaŭcaŭ i admowa Niamiečcyne.

Sawiecki kamisar zahraničnych spraŭ Litwinaŭ žwiarnušia 28 m. m. praz niamieckaha pasła ū Berlinie da ūradu Niamiečcyne z prapazycyjaj zaklučyć miż Sawietami i Niamiečcynej taki dahawor, jaki-b zabiašpiecaŭ ad napadaŭ prybałtyckija dziaŭcawy: Litwu, Łatwiju, Estoniju i Finlandyju i hwarantawaŭ ich niezaležnaść.

## Niamiecki pachod na ūschod i Niamiečcyne kraj Kryžakoŭ.

Kiraŭnik hitlerawskaj zahraničnaj palityki ū Niamiečcyne Rosenberg hetymi dniami ū Mahdenburhu skazaŭ palityčnuju pramowu hetkaha woś žmjestu:

Niemcy ūwa mnohim pašli na ūstupki, ale abšaraŭ na ūschodzie nie zrakucca. Orden Kryžakoŭ, jak twarec idei pašyreńnia i zabiašpiecańnia niamieckich abšaraŭ, jość pakaźnikam, jak i na čym maje apirać swoj ład niamiecki narodny socyjalizm. Niamieckija škoły pawinny ūzbudzić u dušach moładzi pamiać ab słaŭnych niamieckich caroch i kultywawać duch ordenu Kryžakoŭ.

Niamiecki ūrad padpisać hetkaha dahaworu z Sawietami admowiušia, wyjašniajućy, što nia bačyć pahrozy hetym dziaŭcawam.

Dyplomatyčny hety šah bałšawikoŭ i dyplomatyčnaja admowa niemcaŭ pačwiardžajuc niebiašpieku dziaŭcaŭ nad Bałtykam.

Pawodle słoŭ Rosenberga hitlerawskaja Niamiečcyne prymie formu dziaŭcawy, abapiortaj na padstawach ordenu Kryžakoŭ.

Słowam, hitlerawskaja Niamiečcyne jašče nia maje peŭnaha akrešleńna nutranoha ładu.

## Terorysty bjuć kamunistaŭ u B. S. S. R.

Mienskaja sawieckaja presa padaje: apošnimi časami ū Sawieckaj Biełarusi paŭtarajucca terorystyčnyja napady na kamunistaŭ. Napady henaja adbywajucca pieraważna na čyhuncy. U Wiciebsku čyhunačnik Archip kinuŭ pad ciahnik kamunista Čepikowa, jakoha ciahnik zarezau na miescy. Niewiedamy čalawiek prabiŭ nožam ka-

munista „ūdarnika“ čyhunačnaj majstroŭni ū Wiciebsku, Chitowa. Na stancyi Najewo ciahka ranieny karaspandent sawieckich hazet.

Z hetaha bačym, što nienawiść biełaruskaha nasielnicstwa suproč maskoŭskich ūladaŭ šyrycca i pahlybajecca.

## Niaŭdača franc. min. Bartu ū Waršawie.

Francuskaja presa piša, što pajezdka ministra Bartu ū Waršawu nie apraŭdała planaŭ francuskaj zahraničnaj palityki. Francuska-polskija adnosiny adahrelisia, ale henaja pajezdka nie žmianila francuska-polskaha dahaworu i nie asłabiła niemiecka-polskich adnosinaŭ. Plan Bartu ūciahnuć u Lihu Narodaŭ Sawiety i zlučyć u sajuz Polšč z Sawietami ū Waršawie nie znašoŭ pryčilnaści. Bartu ū War-

šawie dawiedašia, što Polšč choča, kab Francyja jaje ūwážała za „wialikadziaŭcawu“ i adpawiedna da hetaha z joj pastupała.

Dzieła taho, što dla Francyji wielmi patrebnaja dobraja zhoda Polščy z Čechasławačcynej, Bartu starašia nakłanić da hetaj zhody i Waršawu i Prah. Ale i tut Bartu mała mieŭ ščaćia.

nuju chatku, kab pahladzieć, jakbuduć z chaty ū kaścioł wynosić cieła staroha biełarusa.

A byŭ pryhoży wialikodny wiečar. Soniejka kratašia na samym zachadzie Pryjemny paciskaŭ chaładok. Pawietra, jak iskra bylo čystaje. Ludzi Wialikadnem usie strojna paŭbiranyja.

Trunu jaho ū kaścioł niešli na swaich plačach samyja wažnyja miaščanie Chorašcy. Jany z lubaścij uhinalisia pad trunoj i chacieli, kab daroha ū kaścioł była jaknajdaŭžejšaja i jak najwialiejšaja. Za kšandzom išła hramada mužčyn — wučniaŭ niaboščyka ū śpiewach. Jany pałacinsku zalialisia na matywy starych z Mienska

biełaruskich melodyjaŭ.

U mahistracie na hanku stajaŭ adzin fiurny biełarus i žałasna hladzieŭ na trunu niaboščyka. Biełarus heny najlepiej rozumieŭ dušu s. p. Kudelskaha.

Čyrwonija z elekryčnaści kryży, što ad čystaha čaćwierhu zichacieli na kaścielnaj wieży, uračysta swiacili s. p. Stanisława Kudelskamu ū jahnaj wiečnej padaroży.

Pa nabaženstwie ū kaściele, pachawali S. K. na starych mohilkach u Chorašcy.

Niachaj-ža budzie jamu lohkaja rodnaja ziamlica i supakoj duży jahonaj!...  
D. Čbaraščaniec.

walasy wichrom, wočy jak dwa jarkija ahońcyki — taki ūžo ūdašia palatum! Ale dzicia dobreje i pasłuchmianaje. Na celaje žyćcio tolki raz jaho biła. I lubiła-ż jaho Hanula, lubiła!...

Uspomniła tut Hanula swaje dziawočyja hady; maładoha chłopca, Jakuba, katoraha lubiła sakretna z maładych hadoŭ i katory pasła całkom zapałoniŭ jejnaje serca i staŭ mužam. A taki byŭ wiasioły, što i hora nie adčuwalasia: biŭ mołatam pa žalezie, što aź dryžela kuźnia; a pijaŭ pieśni takim zwonkim hołasam, što aź dryžela serca; byŭ dobrym mužam, bačkam hetaha dziciaci: žylosia pamysna, dyk tak koratka... zyjšoŭ u mahiłu i tolki dwa razy prysnišia. Woś Hanula—ūdawoju. Prazywajuc jaje „Jakubichaj“ i „Kawalichaj“, a Wincusia — „Jakubionak“, abo „Kawalonak“. Wincusiok darastaŭ: mieŭ ūžo wośmy hadočak; dzicia wielmi miłaje, ale niejkaje asabliwaje: taki jašče małeńki, a ūžo plača, kab iści ū škołu. I što-ż z im rabić?

Hanula ad samaha ślubu wielmi chaciela, kab byŭ chłopcyk: wymaliła jaho ū Boha, tady wypieścila nienahladnuju dziacinu, a pośle wychuchała — siracinu. Druhí raz zamuż nie pajšla, choć i miela dobrych swatoŭ; a pa-praŭdzie skazaŭšy, treba bylo jsci, bo nia bylo nijakaha žyćcia ūdawoju, z siratoju... ale nie pajšla, bo wielmi žaleła Wincusia, i nie chaciela dzialić swajho serca i skryŭdzić synočka.

— Dy ty jaho dobrańka adściobaj! — kazaŭ ūžo treći raz Alaksandra, pierabiwajucy Hanuliny dumki. — Ty, baba, durań! — ciahnuŭ stary chren: — nie twajej siłaj pasyłać jaho ū škołu. Moj dzień nia ūmieŭ čytać, moj bačka nia ūmieŭ, a woś żyli, jak usie dobryja ludzi: mieli dosyć chleba i da chleba. Mianie, praŭda, pasylali ū škołku praz dwa hady, ale ja bolš haniašia za siničkami i śnihrami, jak za knižkami. Ech, bywała, jak ukradzieš

bačkawy sanki, dy kali puścíšia z hary, dyk tut tabie usio ū wačach pamitusicca! Che, chel skolki razoŭ, bywała, ja wybiwaŭ sabie zuby; a raz dyk tak wywichnuŭ sobie ruku, što (nie pawierysz mo-ža?) jašče ciapier cierchnie ū hetym miescy, a ūžo prajšlo hadoŭ šešćdziesiąt.

Tut dziadźka iznoŭ abkadzišia dymam: siadzieŭ i mroiŭ siebie, jak jaho kaliści zlawiŭ susied z ukradzenymi sankami i takoha zadaŭ piercu, što aź ciapier bakt zašwiarbieli; a pośle jašče bačka dałażyŭ u chacie. E-e echl bywała toje, bywała heta... Dziadźka aź kupašia ū dymie i ū tych dumkach-uspaminach; aź śmiašiašia sam da siabie; aź, zdajecca, čuŭ toj žudasna-wiasioły świst wietru ū wuśach, kali-to, bywała, niošsia strymhałoŭ z samaj wysokaj hary. Aż zdryhanušia padskočyŭ ciapier, pośle kapy hadoŭ, uspominišy, jak kaliści haknuŭ sankami ab wializarny prydarožny kamień, i jak tam nakryšia nahami, ablišia juchaj i čuć dušoj nie zahawieŭ...

— Nu, — kazaŭ, apamiatašysia, stary dziadźka: — što tam hawaryć moładaść-durnaść. Mała bačka mianie biŭ — dyk woś i nia ūmieju ni čytać, ni pišać (padpisacca dyk mahu!), a woś żywu: chlebam syty. Dy na kaho ty, Hanula, chočaš chłopca wučyć? Moža na kšandza, što? — pytašia, raźwioŭšy ruki, Matusewiç.

— Hdzie-ż tam mnie, takoj biednaj! što hawaryć...

— A widziš, ja-ż tak i kazaŭ, — hawaryŭ ūžo łaskawiej stary dziadźka: — nawučyš jaho sama čytać z polskaha lemantara, dy z nabožnaj knižki. Ty — baba čytałnaja i nabožnaja: usich traciara- rak wodziš pa kaściele. Padraście chłopiec, wywučyš na šaŭca, a sama pry im budzieš żyć jak pania. Što, moža nia praŭdu kazu? Šawiec małatkom stuknie — jamu j hrošy niasuć? A šaŭcu na što škoła? Pisać šaŭcu nia treba...

— Zadawisia ty z swajej „praŭdaj“! — takaja dumka stuknuła Hanuli ū haławu. Adkidała jaje, jak mahła, bo jana nikoli nikoha ni za što nie praklinała; a tut prosta jak na złość — lezie pakusa ū dušu i usio. Adnak-ža skora Hanula zrozumieła, što choć i ćwiordaja taja „praŭda“, dyk-ža ciapier načaj zrabieć nia možna, jak tolki pa dziadźkawaj radzie. Tolki-ż bić Wincusia nia ma za što: chłopiec nia winawaty.

— Synok, nia plać ty jašče saŭsim maleńki, kazała Hanula, wiarnušysia damoŭ: — ty taki malusieńki, a ū škole usie dzieci buduć bolšyja za ciabie. Padraści, synok, da druhoha hodu; dyj sioleta ūžo pozna iści ū škołu: widziš, jakaja drennaja zimal zalezieš hdzie ū horbu śniehu i zamierznie tam. A jak-ža ja adna bez ciabie astanusia? adnadniusieńkaja na celym swiecie?

— Heta ničoħal — kazaŭ Wincus: — jak zalezu, dyk waźmu i wylezu, i da chaty prydu.

Dy ū ciabie, synok, wun i bociki saŭsim blahieńkija.

— Dyk, mama, kupi mnie nowyja bociki!

— Synok! adkul-ža ja hrošy waźmu? My-ż saŭsim biednyja... a tata daŭno pamior...

Hanula zmoŭkla, łamajučysia ū sercy, ale słozy pieramahli wolu i bujna pasypalisia na haławu Wincusia. Wincus, uwidzieŭšy słozy, obniŭ matku.

— Mama, nia plać nia treba tak, mama! Ja ūžo bocikaŭ nie chaču: mnie jašče i hetyja dobryja. Mama, ja ūžo i ū škołu nle chaču, — šapnuŭ Wincus matcy ū samaje wucha.

A sam toż ablišia ślazmi. Tak abyjšlosia biaz remienia i biaz rozhi: Wincus tulišia da matki; Hanula hladziła jaho pa wiharataj hałoccy; piascila, tuliła da serca, i woś małaja stamiejka byla ščaćliwa ū niaščaści, wiasioła ū słozach.

(d. b.)



## Sawie ty trywożacca.

Z Maskwy padajuć: Sawie ty mocna trywożacca ab swaim miżnarodnym pałażeńni. Niekalki miesiacaŭ tamu ŭ zahrańčnaj palitycy paprawilisia adnosiny z Francyjaj, zaklučany dahawor z Amerykaj i spadziawalisia nowych dahaworaŭ. Prajšto nia śmat času, a pałażeńnie źmianisiasia da asnowy. Ameryka Sawietam pazyčki nie dała, sama pačała pierahawory z Japonijaj i hetym mocna asłabila palityčnaje pałażeńnie Sawietaŭ. Handlo-

wy dahawor z Francyjaj nie wyjaŭlaje nijakaj żyćciowaści. Adnosiny z Niamieččynaj jaskrawa napružwajucca. Pryznańnie Sawietaŭ Małoj Antantaj adkladajucca. Pałażeńnie na Dalokim Uschodzie ŭšciaż hroznae.

U palityčnych kruhoch Sawietaŭ narakajuć na Litwinawa, što nia ŭmieje wykarystać pałażeńnia i što aprača starych sposabaŭ zahrańčnaj palityki ničoha bolš nia wiedaje.

## Roznyja wiestki.

### Z UKRAINSKAHA ŽYĆCIA.

Ukrainskaja kooperacyja. Ukrainskaja kooperacyja pad Polščaj razbudawana šyrokaj i treba skezać, što pabudawana na čwiordym fundamencie i staic krepka. Ukrainskaja kooperacyja taksama jak i našaja maje nia mała pieraskod, a nawat i ŭdaraŭ.

U 1931 h. administracyjnaja ŭłady na Wałyni apiačatali aź niekalki ŭkrainskich kooperatywaŭ, jakija padlahali Rewizyjnamu Sajuzu Ukrainskich Kooperatywaŭ u Lwowie. Prociŭ hetakich pastupkaŭ administracyjnaj ŭłady byli padany spraciwy i sprawy dawiali aź da Najwyšejšaha Administracyjnaha Trybunału, jaki pabudawany skasawaŭ zahady administracyjnaj ŭłady, wiartajućy żyćciowyja prawy ŭkrainskim kooperatywam. Słowam, ukraincy stojka baroniać swaich prawoŭ.

### Z POLŠČY.

Dziaržaŭny doŭh. Pawodle abličeńniaŭ dziaržaŭnaha daŭhu ŭ Polščy prypadae pa 134 zł. 80 hr. na haławu koźnaha hramadzianina.

Čakajuć pieramieny ŭradu. Polskija hazety ŭznoŭ pačali pišać, što chutka maje być pieramiena polskaha ŭradu. Kažuć, što premjer Jendźejewič jašče raz padaŭsia ŭ adstaŭku. Hazety padajuć, što i brat premjera ministr prašwiete Wacław Jendźejewič taksama pojdzie ŭ adstaŭku i bolš nia budzie zajmacca palitykaj.

### Z ZAHRAŬICY.

Žoŭtaja rasa prociŭ rasy bielaj. Kitajskaja presa padae: Japoncy zasnowali ŭ Amoa arhanizacyju „T-wa azijackich pryjacielaŭ“. T-wa henaje raźwiwaje swaju dziejniasć pad kličam „Abjadnańnie žoŭtaj rasy prociŭ rasy bielaj na wypadak wajny“. T-wam hetym specyjalna apiakujucca Japonija.

Niemcy hatujucca da wajny. U 45 niamieckich uniwersytetach zawoźdzać nawuku h. zw. „wajennych“ pradmietaŭ: wajna jak kulturnaje źjawišča, wajna i sušwietnaja haspadarka, wajna i sprawa prakarmleńnia, wajennaja fizyka, chimija ŭ sušwietnaj wajnie, baraćba z pošaściami padčas wajny, dastawa i raździeł praduktůw nasielnictwu ŭ čaście wajny. Hetkim sposobam niemcy hatowiacca da wajny.

Try hranicy Niamieččyny. Staršynia „Sajuzu Zahrańčnych Niemcaŭ“ u Berlinie pračytaŭ referat, u jakim skazaŭ, što adna traciŭna Niemcaŭ prażywaje za miežami Niamieččyny. Dzieła hetaha treba adroźnić try hranicy Niamieččyny: palityčnuju, stratehičnuju i nacyjanalnuju. Na zachadzcie z boku Polščy nacyjanalnaja hranica Niamieččyny prachodzić na 150 kilometraŭ ad hranicy palityčnaj ŭ bok Polščy (Ślonsk, Paznańščyna, Pamorje), a stratehičnaja hranica siahaje jašče dalej — ad 100 da 250 kilom. (Wisłu).

Świnni padaražejuć. U Dani ŭ bekoniarniach rabotniki abwieścili zabastoŭku, dzieła taho, kab im padbawili zarabotnuju platu, a kali heta nie staniecca i zabastoŭka budzie trywać, dyk u nas padaražejuć świnni.

U SSRR nia płaciać rabotnikam. Presa padae: U mnohich fabrykach u Sawietach ad m-ca lutaha nia mohuć wyplacić rabotnikom zapłaty, bo nima hrošaŭ.

Krywawaja rasprawa. Na pa hraničy Rumyni i SSRR na baku Sa-

wietaŭ na Wialikdzień, kali ŭ Rumyni zwanili zwany, sawieckija hramadzianie, čujućy zwon na kaleniach malilisia. Bolšawiki molačyčhsia ŭkrainskich sialan pastralali z kulamiota.

Asialeńnie żydoŭ. Sawie ty ŭ Sibiry majuć sioleta abwieścic Biro-Bidžan nad Amuram żydoŭskaj respublikaj, Čiapier tam żywie żydoŭ užo kala 8 tysiać asob.

Jość tak-ža prajekt utwaryć pasiołaść dla żydoŭ i ŭ Adholi, u portuhalskich kolonijach. Tam tak-ža maje być aŭtanomnaja żydoŭskaja dziaržaŭa pad apiekaj Lihi Narodaŭ.

Japonskaje piwa suproc piwa eŭrapejskaha. Eŭrapejskaja presa padae: eŭrapejskija piwawary hublajuć uwleš uschodni rynek, adkul ich wypiraje japonskaja konkurencyja. Z Indyi i Ehiptu užo eŭrapejskich piwawaraŭ wypierli. Japoncy warać swajo piwa z ryżu i pradajuć jaho na paławinu taniej ad eŭrapejskaha. Hetkaj konkurencyji eŭrapejskija piwawary nia wydzierżywajuć.

### Z KRAJU.

Ab padziejach u Maładečanskim paw. U Pałacanskaj hminie, Maładečanskaha paw. u dware pana Swientažeckaha, dworny akonam Jan Burčyk, prybyŭšy tudy pa rekamandacyji Maładečanskaha starosty z Paznańščyny, zarhanizawaŭ bajouku, „wajawaŭ“ z wakolichnymi sialanami. U wyniku hetaj „wajny“ M. Piatrowič, miascowy sielanin užo kaleka — Burčyk jaho prastreliŭ. U hetaj sprawie adbyŭsia sud, jaki pačaŭsia ŭ Wialejcy, a končyŭsia ŭ Wilni. Prad sudam wina dziejnasćci Burčyka dakazana. Lekary śćwierdzili, što Piatrowič prastreleny i akalečany z strataj 40 proc. zdolnasćci da pracy. Dyk, niezwažajućy na haračuju abaronu Burčyka adwa katam Andrejewym, jaki ŭ swajej abaronie winiŭ sialan i Piatrowiča, abzywajućy ich skamunizawanym elementam, Sud zasudziŭ Jana Burčyka na hod u turmu.

Pažary. Hetymi časami wa ŭśm Kraj bywajuć častyja požary. Miž inšymi byŭ požar u w. Strałkowa, Baranawickaha paw. Zhareła 50 damoŭ, u w. Scihaniach, Lidzkaha paw. zhareła 13 damoŭ w. Pahiry, Nawahradzkaha paw.

### Z WILNI.

Wybary ŭ Haradzkuju Radu. Wybary ŭ Wilenskuju Haradzkuju Radu užo raspisany i wyznačanyja. Wybary (hałasawańnie) adbuducca 10 čerwienia s. h. Horad padzieleny na 6 wokruhaŭ, u jakim zarhanizowany Wybarnyja Kamitety. Koźny wokruh padzieleny na abwoady.

U T wie Pryjacielaŭ Bielarusawiedy 6-V.1934 h. u VI zali Hałou-naha Hmachu Uniwersytetu hr. M. Milučanka pračytaje čarodny nawukowy referat na temu: „Sprawa Swidryhajły ŭ światle historyčnaj literatury.“ Pačatak a 17 h. Uwachod wolny dla ŭsich.

7.V.1934 h. u 8-myja ŭhodki śmierci bielaruskaha paeta

**Kazimiera Swajaka**

adbudziecca žalobnaje nabaženstwa a h. 7 min. 30 ranicy ŭ kaściele św. Mikałaja.

## Piśmy z wioski.

### Bielaruskaść trymajacca.

w. Aharodniki, Bielastocki p. Zdawian daŭna naša wioska zwafasia Aharodniki. Heta tolki čiapier, jak usio polskaje u nas zawiałosia, to našu wiosku pačali zwać „Ogrodniczi.“ U našy nowyja časy usio idzie prociŭ wady, ad hetaha nam užo aź u haławie krucicca. Maleńkaja naša wioska, daloka zakinutaja miž bałot i lasoŭ. A my wiedajem. čamu jana zawiecca Aharodniki. U jej mnoha haspadaroŭ, jakija bolš ničoha nia majuć, jak tolki adzin niewialički harod. Pa druhich miastoch Bielarusi hetakich haspadaroŭ nazywajuć prosta babylami. Dalikatniej u nas ich zawuć aharodnikami. Ale ci babyl, ci aharodnik, to heta adno i toje samaje.

Naša wioska składajucca nia tolki z adnych aharodnikaŭ. Jość u nas źmieńka i haspadaroŭ macniejšych z šyrokimi niwami i jak zwanok budynkami.

U wioscy Aharodnikach nas tut nihto ni trywoža. Da nas ni dajsci, ni dajechać. Jak dobra żyć nam na staranie ad usiaho światu!

U našaj wioscy jość roznyja ludzi, jany nie adnalkowy majuć charakter, jany i tak i siak dumajuć i ab ich nam tut warta ŭspomnić.

Kaliści našy ludzi z ksiandzom Rešeciem spatkalisia. Ks. Rešeć u nas siadziŭ na kamieni, la kryžoŭ u kanicy wulicy. Akružany usiej wioskaj, jon tady našu moładź wučyŭ bielaruskich pieśniaŭ. Šybka poniała naša moładź jahonyja pieśni, a čiapier tyja chłopczy i dzieŭčaty, budućy užo bačkami, nie pierastajuć pieśniaŭ henych śpiawać swaim dzieciam.

Tady ŭ nas ks. Rešeć zapalaŭ bielaruskaje światło, u dušy našy jon kidaŭ zdarowyja žarniaty. Ale tam u śled za ksiandzom prychoździŭ zimny wiecier dy studziŭ, hasiŭ, marozuŭ usiu rabotu słaŭnaha ŭ nas ksiandza bielaruska. Za ksiandzom Rešeciem u ciomna sinich wopratkach prychoźdili numarawanyja palicyjanty. Jany hasili ŭ nas bielaruski duch. My ad ich ucikal, chawalisia, kab z imi nie spatkacca, ale kudy-ż adich schawaješsia?

Stary naš Michalski addaŭsia Ksiandzu Rešeciu z dušoju i cielam. Michalski pała taho z nikim inačaj nie hawora, jak tolki pabielarusku. Jon hawaryŭ małodšym: Až woś kali ja razhadaŭ zahadku, što 55 hadoŭ mianie mučyla! Ja ŭsio dumaŭ, na jakuju mowu mnie pierajsci akančaŭna — na polskuju, ci na bielaruskuju? Dachelu mnie bielaruskaja mowa zdawalašsia byccam niepatrebnaj. Hetu sprawu wyświetliŭ mnie tolki ks. Rešeć. Tady tolki jon wyšaŭ z našaj wioski, a ja sam sabie skazoŭ čwiorda: „dosyć mnie polščyny, ja bielaruskaści budu trymacca.“ Z taho času naš Michalski hawora z usimi tolki pabielarusku, z hetaha jon čiapier wielmi ciešycca i pabielarusku ŭ jaho dobra wychodzić. Michalski haspadar dobry i pra jaho haworać, što jon byŭ by dobrym wojtam.

Jość i drugi typ u našaj wioscy. Hety typ charakteryzujucca wielmi lohka. Jon da nas pryšoŭ, jak prymaka. Na świecie z prymakami usialak bywaje. Časami jany ŭdajucca, a časami, to j nie. Naš hety prymaka nam nie ŭdašsia. Tolki našy ludzi razspiwajucca pabielarusku, — tady prychoździć naš prymaka i pačynaje swaje saldackija pieśni. Jon polskimi pieśniami pierabiwaje bielaruskija.

A ŭ nas jość jašče adzin chłapčuk niewialički, što ŭsiej dušoju ksiandzu Rešeciu addaŭsia. Jon bielaruskija pieśni ad ksiandza pierapisaŭ sabie u sšyrok. Z hetymi pieśniami jon usiudy chodzie, usiudy i ŭsím ich śpiwaje. Hety chłapčuk u nas zusim taki, jak Jakuba Kołasa Symon Muzyka. Ale raz niejak, blahaja kabieća, jahonaja susiedka padziarła jamu heny sšyrok z pieśniami. Tady naš piawun nie pierastaŭ śpiwać ich uznoŭ, ale užo tolki na pamiać.

Moładziež naša nie hanajucca za SMP., bo bača maluju karyść z jaho ŭ susiednim Barščewie. *Aharodnicki.*

Na Palessi hoład i tyfus.

Praježdžajućy praz Palessie, zdaryłasia mnie hutaryć z niekatorym

palašukami i woś što adzin mnie z ich raskzawaŭ:

— U nas hoład, biezraboćcie i tyfus. Pra ratunek i padmohu haworycca mnoha, a robicca mała. Palaki pra biadu našu mała dumajuć.

Jość tolki ŭ Stolinie wielmi paciašajućy wypadak. Pryjechaŭ nieki ksiondz katalicki, z razhaworu i wietliwaści wielmi padobny da nas, i załażyŭ u swajej parafii dabradziejnuju arhanizacyju. Arhanizacyja heta wielmi spraŭna pracuje, a dla nas jość zbaŭlennaj padmohaj. Jana źbiraje ŭ bahatych panoŭ hrošy, dy razdaje ich najbiadniejšym našym biezrobotnym ludziam. Kab heta ŭsie byli takija katalickija ksiondzy, dyk i biady i nienawiści mienš bylob. *Dryhwa.*

### Pastupki našaj moładzi.

Krewa, Ašmianskaha paw. Z usich kutkoŭ Zach. Bielarusi bywajuć korespondencyi na bačynach „Biel. Krynicy;“ pišuć adusul ab żyćci byćci našaha siarmiažnaha bielaruskaha narodu. Dyk woś i ja pišu ab żyćci ŭ našym historyčnym Krewie. Moładź naša ŭciahniena ŭ polskuju arhanizacyju „Stšelec“. Bielaruskich arhanizacyjaŭ nima. Za časoŭ „Hramady“ byŭ ażyŭleny bielaruski ruch u Krewie, ale prawadyry papali ŭ wastroh i čiapier usio zamiorła. Moładź, asabliwa dzieŭčata, starajucca hawaryć polsku, kab padabacca jakomu prajdzišwietu.

U našym miastečku koźny miesiac 25 adbywajucca kirmašy. Moładź hetymi kirmašami prosta ździčela; kreŭskija chłopczy robiac „nastupieńni“ na chłapcoŭ z wiosak i bjuć ich, kab jany im fundawali, abo najmajucca inšym i za fundacyju harełki bjuć, kaho tolki pakaža fundatar.

Stydna, nizka i podła hetak pastupać. Moładź apamiatašsia, što Ty robiš! Heta-ż hetymi pastupkami Ty hańbiš swajo imia, swaju čalawiečuju dastojaść i stanowišsia ŭ rady dzi-karoŭ. *Kir—nik.*

## Праспэкт Завочных Курсаў

дзеля арганізацыі збору мядова-лекарскіх зэлак, ладжаных БЕЛ. КООП. Т-ВАМ „ПЧАЛА“.

Мэта курсаў. Завочны курс дзеля арганізацыі збору мядова-лекарскіх зэлак мае на мэце даць адпаведную веда тым людзям, асабліва спаміж нашай вясковай безработнай інтэлігенцыі, якія (выкарыстоўваньнем дзіка растурых лекарскіх зэлак хацелі б палепшыць свой быт і быт бяднейшых сялян сваей ваколiцы.

Час навукі разлічаецца на 3 тыдні. Праграма абымае 9 лекцыяў, якія будуць высылцаць раз у тыдзень партыямі па 3 лекцыі ў кожнай.

Плата. Навука бясплатная, толькі як зварот друку, паперы і паштовых расходаў кожны з курсантаў павінен унясьці 3 залатоўкі за ўвесь час трываньня курсаў.

Падрабязная праграма.

I. лекцыя.

1) Гісторыя ўжываньня зэлак у лячэньні.

2) Прылады да зьбіраньня зэлак.

3) Пара і спосабы зьбіраньня паасобных частак расьціны.

II. лекцыя.

1) Арганізацыя зборных пунктаў.

2) Прылады да сушэньня.

3) Спосабы сушэньня.

III. лекцыя.

1) Перахоўваньне сухіх зэлак.

2) Перасылка.

3) Варункі аплатнасьці.

IV, V, VI, VII, VIII і IX-я лекцыі абымуць падрабязныя апісаньні зэлак найбольш у нас спатыканых і маючых найбольшае запатрэбаваньне ў гандлі.

Кіраўніцтва курсаў.